

Nowicki Michał
mjr. praw. wst. sp.

1642

1642

Kwestjonariusz



1.) - Nowicki Michał, mjr. praw. wst. sp., urodzony 13. XI. 1884r., Polak, rękopis, żonaty. -

2.) - Dr. G. Wierzina ¹⁸⁸³ jest polnacy wyprzedem z Karlsruhe, fikow jac sig doctora - Wilejski do Świdowa Wilejskiej Przyg. Kawalerji, gdzie oglosilem sig dn. 12. IX. na ochotnika i zastalim mianowany do ca dyonu. Tym dyonem (Spisane swadrony) wraz z in. oddzialami zorganizowanymi do Witna, gdzie zajetm dn. 17. IX. pozycje na przedmieszkcie siwiasta „Popiarka”, majac b. sprzeczne rozkazy co do wpracowania do Polki balniewkow: wraz haramostwa laci, potem znovu zabraniono. -

- Ogadz. 24. g dn. 18. IX. przyjedl telefoniczny rozkaz Doabli. praw. nieroboczny razdzia sig z porzeczni i odmianowozonice do Mortu Strategicznego. Stad wyniklkie oddziały garni- zoni wilejskiego odmianowozony szosa na Magazoty, a dn. 19. IX. ogadz. 12. tej 55m. na rozkaz plk. Przewiera wyniklkie oddziala tych garnizonu przepraczyly granice, Litoy i zostaly rozbrojone i internowane. -

3.) - Od tego czasu przebywalem w mas. obozach internow.:
Na Ytari - Kolotowo, - od dn. 20. IX. 39. do 11. XI. 39.;
Kalwaryja, - od dn. 11. XI. 39. do 10. VI. 40.;
W 1887. - Porzeczki, - od dn. 15. VII. 40. do 29. V. 41.;
Gruarowice, - od dn. 2. VIII. 41. do 2. IX. 41.;

4.) - Okaznym obozie piers oddzialnie. -

5.) - _____ -

6.) - _____ -

7.) - _____ -

8.) - _____ -

9.) - _____ -

10.) - Dr. G. Wierzina 1944r. caly oboz, za milicarnym

1943

2

2

1642

wyjatkim tych, którzy z rozmaitych powodów nie zgłosi-
li się do Armii Polskiej został rozłożony i wyjechał
do miejsc formowania się Armii Polskiej: Głogów
i Lubinowa. =

= (Kategoria 20 odpisy.)

M. Świątek

rajc.

Hel-Stron

8. II. 1943r.

I. Polkowo (Kulautawa).

1642

-(20.X.59 - 11.XI.59.)-

1642

≡ Miejscowi polkoni na brzegu Niemna w odległości 20
 km od Twana, sturująca jako letnisko dla miłośników ^{stolicy}
 składająca się z filizurki will, zaczynając od b. spom-
 nych aż do Lufurowych. Stąd też warunki wykwatero-
 wania były b. rozmaite. Jedni mieli komfort - umieł-
 wanie, centralne ogrzewanie itp., inni zaś góle przeciętne
 ściany, parafianowe nacz. bez prync, bez piły. - Obóz
 rozłożony na dość wielkiej przestrzeni, posiada główną ulicę,
 Przystanku Sanctory, drugą jej równoległą nacz. bieżącą -
 • działnica handlowa - małe domki z wystawkami żyłkarski-
 mi, gdzie można wszystko dostać. Polka kwartę prze-
 cały czas pobytu w obozach litewskich byłą symioną polskimi
 słotych na tity. W tej dziedzinie ponow. straszny
 wzrost. Tutaj parafianowo można było dziennie wymiarać
 20 zł. za 8 litów, a później dostało do 4 lit. za 100 zł.
 ≡ Obóz liczył przeszło 2,500 ludzi, z tego 1,500 polski i
 rozpry, żołnierze, truch, cywilnych. Oficerów 800 przesca-
 nie z Polk. Grodno i garnizonu O. W. Wilno. Starym ob-
 zu - pl. Osiewia. Jednakże stan obozu jest b. płynny,
 • gdyż odbywa się ciągła wymiana z obozu do Grodna i
 odwrotnie. Dużo robi starania wyjazdu do Francji
 sposobem nielegalnym. Toteż Litwini, podjętrani prze-
 cillahi wojń. Inwetów, obrabowali obóz, wytkwiując party.
 Jednakże nie ^{nie}umocilwia wyjsia z oboza, tylko utrud-
 nia. Kompanja wartaniera, składająca się przesca nie
 z 2000, ustaliła taksę za wypanowanie z obozu - 20 lit.
 Komendantem obozu jest mjr. Braxulis (brat jego jest
 oficerem W. P.), cztarek b. ukladny, ale niezbyt dobry-
 muijcy swego stowa. Mladzi oficerowie litewscy za-
 chowują się dość biernie i malo wtracają się do życia
 wewnętrzne obozu. ≡

- 4.
- Dr. 21. 11. p. 17. Oficerowie zwolali ubranie ofic. rotmistrzów, długo rozważał się nad wytworzoną sytuacją, nawoływał do wytworności i dyscypliny i zapowiedział reformę. Miał być utworzone szkoły, podlega, legja oficera, służba inspekcyjna i t.p. - Zarządził sporządzenie listy oficerów. Wieleprotnie sporządzano rozmaite wypisy.
- Działalność P. H. U. - Obóz podzielono na rejony, na czele których stali komendanci rejonów. =
- = Żołnierzy należą wielkie rozprężenie i rozluźnienie dyscypliny, zwłaczka wśród oficerów młodszych (rezery) którzy głosili, że nima wojny, zarzucali oficerom rotmistrzom nieudolność i porucanie samowolne w tych stanowisk. Salutowanie b. nieumiejętne. Ogromna ilość oficerów przerabiała ubranie wojenne na cywilne, poruszając się odrębnie wojakowskich. Stosunki nie były b. naprężone. =
- = Podpisali należą ogromna ilość samochodów (około 500), którymi przekroczyli granicę Litwy oficerowie. Gdy Kutowi nakazali przeprowadzić rejestrację ich celem konfiskowania wozów wędroskich, wielu oficerów nie mogło wyjechać z dokumentami na posiadanie na własność wozów. =
- = Wyżywienie z koczła (kuchnie polowe): rano kawa, na obiad zupa na mięsie, na kolację kawa, trochę sarmata lub sławy. Oprócz tego wydawano chleb, cukier i po 8 papierosów dziennie z polskich zapasów. =
- = Sunt, cjonografia intendatura w zakresie wyżywienia; dział materialny (podział planury, koców i t.p.) - Dział finansowy. Wpłacano pobory za 5 lub 6 mies. naprzód. Genjendres przysyłał prorekt rozmaitych platników i intendantów. =
- = Komenda obozu wydała pojedynczym kocu, siemniku lub prosto wydała słomę; sporządzono przegrodę, a z resturancji ciemna i stajono szklane puęty. Wskazywano

mieszkań przez noc zamorzał woda. =

= W oborze był niewielki księdzek, w którym odprawiano specjalne nabożństwa dla internowanych przez kraj iż Polaków, których było tutaj 6-8. = Ten księdzek był dobry księdzek, prowadzony przez księdzkę - Polaków (około 50cia) = Ta niewielka opłata można było korzystać z ławki prywatnej. Były też księdzki, gdzie można było otrzymywać gorące danie, kawę, herbata itp. lecz ceny były słone. =

= W sprawie zamieszkania przez Litwinów Włosa strona ich względem nas znacznie się pogorszył. Zabroniono m.in. spacerować w księdzce, "Borci cesi Polaki", nastąpiły rozmaite drobne defektywne zarządzenia i obojętne. Kartę otrzymamy z k.m. Właściwie nie wolno było wychodzić na ulicę. = Apule. =

= Kuchnia i szpitala dobra: radio, gazety, "Dziś Polki", "Echo" i "Siedziunia" (ros.). = Rozwieszono napisy kartki przez Litwini Czarny Książ. =

= Rozwieszono wiele napisów o rozwiązaniu mieszkańców Włosa, robiono wykazy, ale marowych zmian przeg mnie nie nastąpiło. = Proponowano przejście objaw talentu literackiego i kulturalnego zgodzić się na to i rozmaitych względów. =

= Rozwieszono też pisać do radia londyńskiego, które po tym podawało nazwiska poddawanej specjalnej audycji, zaznaczając, że jest zdrowy i znajduje się w oborze internowanych na Litwie. =

= W końcu października nastąpiły nowe obojętne: zamknięto restauracje, odwołano radio, wprowadzono apule i odpowiedzialności komendantów budynków za wieczerze zamieszkańców w nich oficerów. Do od czasu sporządzenia, ostatniej listy zbiegło z oborze 150 oficerów. = Tote duxo osób cywilnych zostało rozwiązano. =

6.-

6

1642*

SP01

DNIA 11. LISTOPADA 1939. - W LICZBIE 500 OFICERÓW
WYJIEHŁEM Z KOLETORA DO KALWARJI. =



II. Kalwarja (Kalwarija)

1642

I. Internuetyju Stopyla.

(Obiz Internowanych № 1.) H. 39. 10. 19. 40.

Pod sama Kalwarja znajduje się duży dwupiętrowy gmach, niegdyś korytarz jednego z pułków rosyjskiej kawalerji, obecnie przerobiony, odrestaurowany i dostosowany do użytku dla domu wczasów. Aż się w większości ofien braty, sryby-motore nie tworze się, b. grube. Tachych kłamek, kontaktów i in. przedmiotów wystających. Duże sale dla mniej więcej 50-70 osób - przestronne przycie, oraz mniejsze pokoje na 8-10 osób dla ofienów sztabowych. Kuchole budynku nieidła przecie obratowana dla spacerów. Wzwanie kom-plate. O kilkadziesiąt kroków duży budynek - obecny dom wczasów. Sprzedawo b. niewiele rzecarza latem, gdy tamy dla spacerów prawie się stykają. e. Kocami słychać dźwięki fortepianu i wycie wczasów, co jeszcze bardziej wpływa i na tak już rozplekane nerwy. =
 Komendant oboru mjr. Jakrotet - typowy typ bratyna - cztarę w najgrymym stopnie nieuprzedzony, defwalary, fantarę i wrog Polaków. Do nas nastrojony wszec negatywnie. Kądęgo, ktoymu nie podobę się z jakiegobądźkolwiek względu, wyryła najidm z fortów kwarcińskich. Para arentu jest na porządku dziennym - cały personel kamentantury w duchu go niezmori, ale pod presją swego szefa również usteranporuje się do nas nieprzychylnie. Kompanja wartownicza - przeważnie Tydri - również sterc się dokurac' nam i na byle co momentalnie reper-taje karabin. Wzrostko testarera nastrojony negatywny; negatywnie i niechęć wzbudza, aby z biegiem czasu przejści się w wielkim obje protestacyjnym.

Wobozie jest kaplica i 6 figur. Największe są: sankcio-
 ma, palarnia, biblioteka, chór, odcygi, wykład itp.
 Stopniowo są przyswojeni tutaj oficerowie z innych
 obozów (Polacy, Bawarcy); najwięcej liczą ofi-
 cerów sięga do 1000. - Są podzieleni na 5 kompanij,
 na czele każdej stoi oficer rotkowy. Przez dłuższy czas
 starszym obozu był gen. W. Przewirski. -

Obługa - żołnierze - Polacy. Uprząż i chody i inne
 przynosią obiady. - Wyżywienie poratkowo dość
 dobre, później znacznie pogorszyło się. Tęto jest dobre
 zaopatrzone w produkty zwierzęcego rodzaju, tran-
 tjna, ale mięsni kawałki są rzadkie, dlatego czyni dla
 wielu oficerów kupa no niedostępnym. Wyjeżd-
 na wymianie pieniędzy kartnie. -

Stosunek młodszych oficerów (czasy) do starszych
 b. często nieproporcjonalny, a czasami nawet wręcz
 wrogie i na tym tle wybuchają scyzki. -

Korespondencja: dwie kasy mieszanie. Ale przy
 pomocy pośrednika i innych sposobów można
 wysłać listy drogą nielegalną. Korespondenci mo-
 na z Polka, Litwa, Estonia, Litwa i pp. Skandynaw-
 kimi. Skargi prosta kurrowata dobre. Tytuł
 rlotka komendantura zastępowata listy, a cza-
 sem nawet je niszczyła. - Pod koniec listy z Warszawy
 dochodziły na 9 dzień. -

Przejrzała komisja szwedzka - proponowała wyjazd
 do Szwecji i do 15. XII. 39. kilkadziesiąt oficerów wyjechało
 Stawiając wyjechało kilkanaście osób do Kermieci. -

5. I. 40. przyjechał attaché angielski z Rygi. Monsta-
 lowat, że jentymy zcalakowani nie byli, jak należy się
 oficerom. Starszy obozu przedłożył mu swoje listy, a
 rezultat był taki, że np. Jędrzejak jenera uszyj
 zaczął pisać się nad nami. -

Don ruz była komisja lekarska, na której stawali
 oficerowie chorzy, których próżno, jakimiśśiś, -

uwielbiano z oboru do władz niemieckich - Polaków.

W tym czasie wyprawy, które wywołały oburzenie na całej Litwie i spowodowały wycieczki mjr. Jankutata. —

Do prawej artyleryjnej realizacji litewski kapitan, burmistrz Kalwaryj i inni jeździłszy cywilnie. Kapitan, robotnik, rybak, Młeki Borkinatte Dula Bielgo, powiedział, że go chętnie by przyjęli, ale bez „tego płata”. Oburzył przy tym kpt. W. rzucił mu uwagę, że nie wolno mu obrazić gościa. Kowalowego. Tamten jeszcze coś powiedział i wycieczki wyrzli. —

— Stary oborz ptk. Koriba (gen. Prwidnickiego wywieziono przed tym) zabrał protest, żądając całkowitego wyciszenia. 5-ciu d'ów kompanij w imieniu sądek kolegiar wyciszyli to samo. — Sprawa poszła do Kowna. — Komendant chciał sprawę zbagatelizować, a gdy zobaczył, że mu się to nie uda, wysłał ptk. Kosyba i kpt. W. nafort, a d'ów kompanij zmienił. — Ponieważ protesty nasze nie odniosły żadnego skutku, przeto ogół oficerów uchwałił zastawiać głodówkę. Postanowiono nie pobierać straż i niczego nie kupować w kantynie. Polnierze naróżniczeni przystąpili się do naszej uchwały. —

Wobec tego 1. IV., a dn. 6. IV. otrzymano list od gen. Prwidnickiego z Kowna, pisanej w gabinecie starsz. Komand. Oberów Internacjonalist, no którym rozkazano nam, że do Kalwaryj wyjechać Komisja Sledzo, która sprawę zbada, a tymczasem policja nam głodówkę przerwać. Pod tym warunkiem postanowiono głodówkę przerwać, o czym powiadomiono mjr. Jankutata. —

Przyjechał pierwszy na dochodzenie litewski major, później podchorąży, który z miejsca orzekł, że wycieczki, który podpalili palonice kolektorne, według prawa litewskiego, znajdują się pod sądem. —

= Jencze nie została zalatowana pierwszą sprawą, jak cały
 obóz został wstrząsnięty nieboga wieścią: w nocce
 został rabity por. Stokowski (18. IV). Raza tak
 się miała: - Ucieczki z obozu z dalszą grą dośi często.
 Placilo się wstrząsnikowi. Włt. i on wypracował gębici
 pokrzyemu za druty. Tym razem wybrato się 4
 oficerów, ale żołnierze (pieniądze w ręk) doniosł o
 tym mjr. Jędrzejowski. Ten pelen słosi na nas,
 rozkazał swemu kapitanowi ^{zrobić} (zaradkę). Obadono
 więc żołnierzami sztychów i gdy nani wypli ra
 nie „wojsko litewskie” na czele z kapitanem otwo-
 rzyło ogień. Do i. p. por. Stokowski ^{szelena} gdy on na
 wrócił i biał z powrotem do obozu. Tęprzejne
 morderstwo = Przejechał pełnowymiarowy litewski
 preparatorem. Cateratę indywidualnych raselii
 złozona na jego rze. - Teżat w rękach d-ów komp.
 i starszego obozu i oznajmił, że za złozenie kole-
 tyżnych podani w rękę otrzymują nagany. Co się
 nad tym obawy honoru i karodu Polskiego, to w ręk
 kapitan i dwaj cywile zostali ukarani. Bardzo
 ubolewał nad tragicznym wypadkiem i przyrzekł,
 że winni będą ukarani. = Następnie przejechał
 nocny komendant obozu mjr. Chruszcz i życie
 popłynęło inaczej. Seronel komendantury zimił
 się do nieporozumienia; ustaly sztych, dorożono
 na węgły brzozy, pisanie listów bez ograniczenia,
 przepuszcza do miasta, został przydzielony dla prac-
 rias drugi plac szpitalny, zalezona ogrodniki dżaliki,
 słowem estowif odetchnął.

= Obchodziliśmy rocznicę Święta Trójcy. Spisano
 Kolumnarowy - Litwini milowali. =

= Umarli: Kpt. Bruma (27. X. 39), utn. Gaudym to Paupław,
 (8. IV. 40.), por. Stokowski (18. IV. 40.) - ^{i mjr. lub. med. naczelny}
 = 10 Lipca 1940 r. obóz został wyszuty do Rosji =



III. Koziełsk.

Obóz Internowanych.

13.VI.40 - 29.VI.41

1643

1643

Obóz internowanych Koziełsk, oddalony od stacji kolejowej, samodzielny obszar o powierzchni 1000 przeliczników, a następnie 1000 przeliczników, a następnie na terenie majątku należącego do państwa, oraz seminarium duchowne, prawo nauki. Jest to rodzaj miasteczka. Poza szkołą obóz prowadzi ulica; w centrum znajduje się „obóz” (campus) z oddzielnymi budynkami, w których obecnie znajduje się kuchnia i magazyny żywnościowe. Obok domu mieszkalnego znajduje się jedna z izb mieszkalnych, w której znajduje się biblioteka, apteka, fryzzeria. W drugiej części rejonu znajduje się nowa przekaźnik, gdzie miesi się kilkanaście rodzin. Dobra, w aptece czurolata, rozmieszczone są budynki mieszkalne i pomieszczenia drewniane z funkcjami. To mieszkalne budynki z przyciemnionym, czarnym pokryciem, a czarna i brązowa. W centrum znajduje się również kilka warsztatów; na południu małe pokoiki na trzy osoby, w których umieszczona jest kuchnia i łazienka. Wschodnie sąsiaduje stacja maszyn (obecnie) z urządzeniami. Nad maszynami obecnie są rozpięte druty kolary, w których, obecnie znajdują się strażnicy, których mają i kłosa, latarnie i reflektory. Oprócz tych strażników są ruchome postawki patrolujące rozciągające się nad morze. Nie ma stała numeracja. Jedną stronę obozu przegrodził las, a drugą błotnista dolina Obi, gdzie ona bierze swój początek. Wznoszą obóz sądy oczołowe, ale obecnie w ubogich warunkach wymarły. Tylko to mało. Trzy brzońce do wody gorącej i zimnej, a także tabliczka z napisem: „Tu było 5000 oficerów”

polnick, który w terminach od lutego do maja 1942, partjami około stu osób, parteli wyprawili w niemieckim kierunku. Wskazywało to obrazu naszej nocy, wyprzedzając, tymczasem, że przez cały czas naszego pobytu w obozie balneacyjnym pracowali popłochi o naszym wyjściu. Organizacja doległa nie wydatkowała się. —

== Prace przy starobu wywoła 5,500 osób, z tego było placu polski; paratem oficerowie, podoficerowie i podporządkowani. Spółka obca była pełną, bowiem wypracowano naszych i innych obywateli, jak również i wypracowano. W końcu pozostałi sami oficerowie w liczbie około 1000. ==

== Obie pod względem obsługi jest samowystarczalnym. W kuchni, łazni, wariatkach praca oficerowie narodziła się podoficerami i podoficerami. Pierwszym wydecalo się nam wyróżnienie oficerów sztabowych (w przeciwieństwie proletariatu). Otrzymali dobre mieszkanie, niebawem ich do rodzinnej parcy, jedzenie otrzymywali pierwsi itp. Wskazywało to u osobników komunistycznych niedowolenie; starali się oni mieć rozkład między oficerami sztab. a młodszymi i czasem nawet osiągnęli swój cel. Tylko trzeba pamiętać, że wśród oficerów znalazło się kilku szlachetnych komunistów i wyrosło „Czerwonych”, a nawet wśród oficerów sztabowych.

== Organizacja balneacyjna prowadziła propagandę komunistyczną za pomocą polityków, lecz stopniowo dała się wygrać, bowiem uszpiwano niemieckich polityków w ręce ostry. Wskazywało się, że oficerowie — starci, którzy mieli wśród młodzieży niewierzący w propagandę. Calki i zdobywali wreszcie co podobne. ==

== Podczas badań fizycznych przemocy nie używano. Natomiast używano pręgi mechanicznej. Starci starali się, że rodzina balneacyjna znajdowała się w miejscu.

Radomskim i że oni mogą z nami zrobić cokolwiek. Na depresjach główny nacisk kładli na to czy w naszym kraju
 Rad w Łodzi i na przynależności do partii. Wy-
 smierano nas, gdy wzywali do zgodności, że mamy
 swój prawowity kraj i tylko na jego wyrażony rozkaz
 możemy z nim być obywatelami, nie wolno przez nas stanowić.
 Przyprowadzono to do Młodszych do świadomości. Przydali,
 że Polki niema i nigdy już nie będzie i że radna sta-
 dja nie pomoże! - Po takich depresjach sporo osób
 wracalo w stanie kompletnego nerwowego wyczerpania.
 Budano po kilka godzin z rzędu, budowano i wolano
 na depresyj w naszym, chęć przez zmęczenie budowanego
 rozplatać go w przyszłych pytaniach. -

• Kwestorjum propagandy sturży kino i drukarnie, obrazy po-
 lityczne. Ciekawym jest, że bolszewicy na każdym kroku
 podkreślali, że nie jesteśmy jencami i internowanymi.
 Co im na tym zależało? - Wobec wladz centralnych
 nie byłoby wolno naszymi wymiarkami propagandy tutaj
 innych politycznych, toteż przyjmowali ich naszymi warunkami
 Młody i równo zaczęły się budowania. Dopytywalis
 co my myślimy o Niemcach, na co odpowiedziano im
 że regularnie wojna Polji z Niemcami jest nieunikniona.
 Zapowiadali tam, ale nie bardzo pewnie. =

• Typie kulturalne bylo w zaniku. Organizacje nabo-
 żności nie było, chociaż politycy zapuszczali, że w
 Sowietach istnieje tolerancja religijna, ale na czym ona
 polegała nie zawsze mogli to wy tłumaczyć. Poroso-
 lono modlić się indywidualnie, ale radnych zbawia
 powadzo. Wzrost w wielkie zbawienia były w zbawione.
 Odrobina wyglądai nieporządane, a nawet zaka-
 czane były lepiej anglijskiego i francuskiego. Istnia-
 la biblioteka w stanie opłatanym; czytelnia z kilka-
 ma gazetami rozróżniami. Radio nadawalo tylko
 Komunisty Sow informbiuro, muzyka, rzeczy pro-

propaganda - wmyślko zastąpi nadzwyczaj, komenda-
tóra oboru. - Takno było słuchał, ale nie wolno było
komentować. = Organizacja chleba i cukiernicy przez
Służbę czer nie mogła dojść do skutku, gdyż babru-
wicy stawiali za warunek, aby połowa utworów była
rosyjskich i to propagandowych, na co oczywiście nie
mówiar było zgodzić się. Wobecie obieranoj poręby
na kompromis: wytkonyowano jidow, albo dwa
ntwojy rosyjskie. =

= I zapytaniem było rozmawie - gorzej i lepiej, ale
na ogół narzekać było nie można. - Plano zupa,
na obiad zupa i jadał kawa i wieczorem wazoch.
„Pajok” wynosił: dziennie 80 gr. chleba 15 gr. cukru,
czar herbata. Oprócz tego otrzymywano miszjanis:
5 pudok miedunki, 5 pudok cukru, bibułka, czar
mydło toaletowe i do prania. =

= Marunki higieniczne byłgcalpina moilow.
A więc szpital. Lekaru nare, a żeniaki personal
belnewicki. Był b. dobry chirurg, którego powodzi-
niam przeprowadził wiele poważnych operacyj.
I lekami było gorzej, ale w miarę możności je
dawano. Lecznic co 10 dni. Pieriodycznie
było przeprowadzano odplukiwanie przesu-
krecpionie tyfuru cholery i jinnu tam cregos
było surowo prewencyjne. Poza meto, epidemij
grypy zdrowotny stan oboru był dobry. =

= Starojoj, jak już wspominałem, był niewooy.
Cagle niepowodności owoj wstany los, o los rodzin,
wysiaconych do Poryi lub porostatych w brzoje
i wstajicaru badania doprowadzala ludzi
slabych nerwami do pomierzenia temperatur.
Por. Kerczakowski. I policjantas i wazkm. Zanderman
poddli ofiora pomierzenia temperatur i wrotali zapytanie
ni z oboru, a por. Dulcki partradał zingulę i

zapisał sobie; zmarł dn. 20. II. 40. —

Wspomnieliśmy już o samobójstwie przez powieszenie:
kpt. Kurilewski i 1 policjant. —

Zmarli śmiercią naturalną:

por. Góra — dn. 3. XI. 40;

starszylikulek — " — 7. I. 41;

b. starosta Polczyński — " — 6. I. 41;

starszyk pul. Słopa — " — 16. IV. 41;

dwóch policjantów. —

== Pierwszy list porzuceni napisał dopiero 6. XI. 40.,
a potem co miesiąc jeden list. — Odpowiedź z Woy
otrzymał dn. 21. I. 41. datowany 20. XII. 40. —

Wojtyńskiego otrzymał z Woy 30 listów i z Ma-
lagony (Kieria Kiełka) 5 za okres czasu od
6. XI. 1939. (data wzięcia pierwszego listu) do
dn. 29. II. 1940 data wyjazdu z Kiełka. Właści-
wie mówiąc od dn. 22. II. 41. — wybuchu wojny Niem-
ców. — listy przesyłały być nam doręczone. —

Najciekawszy dowiaduje listy sam polityczny i wówczas
miało to charakter badania. Dwa listy prawi-
do przeczytał i opowiedział co pisał. Naturalnie
przez tym sam dośledzić zbadat trzeci listu.

== Wybuchem wojny Niem.-Sow. stawali balansi-
kowie do Polaków jakby się nic stał przyczyn-
niejmy. Albo chcieli w naszych sojusz-
ników, a może i balis, aby ich nie spotkał
ten sam los co Polaków. ==

== Dnia 26. Czerwca 1941. cały oddział Kurilewski
w Serbie około 1000 oficerów został wywie-
ziony do Gruzowa pod Tbilis. ==

16.

1048

16

7



IV. = Griarowic. == Obór Internowanych. =

- (2. VII - 2. IX. 1944 r.) -

= Obór Griarowic jest położony w 5-ciu km od stacji i miasteczka tejże nazwy, 20 km od Włocławki i 600 km od Archangielska. Dawniej był tu plantator żurki. Obecnie cerkiew jest rozebrana; częściowo z tego materiału archona została przez narzek internowanych droga bita przez obór, gdzie w poprzedniejszej nie było porębnictwa, a torula była bezkarni poręczaty dawać wozie wodę do kuchni i stajni. Przy ruinach cerkwi mieszczą się piśtwa gmach popielarny, gdzie miesza się: kuchnia, chlebobitarnia, magazyn żywnościowy, niektóre warstwy oraz mieszkanie. Oprócz tego jest kilka drewnianych domków mieszkalnych, oraz szpitalik, prowadzony przez narzek lekarzy. Położenie oboru b. malownicze. Przez środek oboru przepływa rzeka, na której zrobiono tamę, regulując stan wody. Dużo drzew, brzoźw, ogrodniki - drutki na wrętek ogólny i osobisty. Ofalica obfituje w lary, powietrze suchonite. Nad rzeką dawa się dla plażowania i żurzenia belizny, która przeważa się w rezerwe. Po murach fortyfikacji tutaj czołwików czuje się zupełnie inurowy. Przyroda boi nerwy. Dmuch prawie że nie widać, są niemiernie, opo bez przesady sięga daleko aż do korytarza lesnego.

= Ponieważ byłem w tym oborze przez dwa miesiące tylko i to w najpiękniejszym okresie lata, presto ostrymym sezonie jura nie mogę (a zkolowich opo wiadano, że woda zamrzęła na podłodze przez noc.)

Stowunki higieniczne były dobre, chociaż my przyjęliśmy prawie przez cały czas naszego tu pobytu spaliśmy na podłodze i to bez stomy. Poaliliśmy tu, zamykaliśmy się i z tego zrobiliśmy sobie legowiska. Autokttoni spali na zielonych łóżkach. Kapieł w łazini i w rurce, latwiej pranie białym w zimnej wodzie, porzucali utrzymywanie się w czystości. Szpitalik funkcjonował dobrze. =

Tartakami tutaj około 550 osób rozmaitego autokttonu. Wśród nich oficerów, trochę cywilnych. Byli nas i obrodnicy - mordercy - wypanowani z wyzn. Przeważnie Polacy; sporo Łydów (Polacy), a nasit Ukraińcy. Stowunki wzajemny, nam zdaniem, był lepszy, niż w Kozłoku. Ogólny nastój był lepsz, spokojniejszy. Było jednak i tu sporo „czerniaków”. Drukrotnie ich wywożono (raz 14 tu, drugi raz raz 18 tu) niewiadomo dokąd. Donosiłatoo do Komendantury Oboru i tu kwitło. =

Ta dentami oboru był dom, gdzie mieszkał gen. Jurek - dzięki z kłopotami oficerami - łączności oficjalnej między nami nie było, a podawano sobie wiadomości sygnalizacją. Tamże był drugi dom, w którym mieszkało się przede 100 żołnierzy francuskich, zdaje się zbiegłych z niewoli niemieckiej. =

Starym oboru był gen. Wótkowicki. =

Nasim bolszewicy byli nastropieni względem nas, dość przychylnie. Porzucano na wygnanie od-
cypłów; był chór, biblioteka, szkoła fizyczna, kawy, sygarety. - Wypiranie było niedostatkiem stowunku chleba z 800 gr. wpróte zmniejszono do 400 gr. to samo cubier. Dopiero po zasarcu Władek Pol. Sow. dano nam z powrotem pajoch żołnierski. Od czasu do czasu można było coś nabyć w

- kontynuie, ale nowu nie było zabl. =
- = Badania Młdż. odbywały się w ten sam sposób co i w Koraleku. Tylko tutaj bardziej zapewniono wyrażnie pytać się, czy wstąpiłby do Armii. Otrzymałeli na to jedną i tą samą odpowiedź: u Karola Regu Polkiego 57. Charakterystycznym jest, że tutaj już nie rozprawiali istnienia nowego Regu w Galicji. Próbowano też proponować mniej się spierać w obozie, aby wiadomości o następcach francuszczyk wśród nas. Fortu nie wyznano, o barach przynas jej się nie było śladu. - Komendant obozu p. Chodas wydał się mniej więcej tolerancyjnym celownikiem. Polityków z ich wykładami i informacjami nie było. =
- = Trzeci: por. Marcinkowski, dn. 28. VII. 41. sier. Miller Władysław - " - 23. VII. 41.
- = Ważności z krajem oczywiście nie było.

- ←
- = Porozumienie Wład. Pol. św. z dn. 30. VII. 41. Stowick. Belosibir radykalnie i miernie. Praca podobna nas ciągnęła przez na depresję, ale w końcu mający ułomności się i powstali chadzić. - Następnie furja grupy gen. Prwidrickiego. Francuzi naderali nam piermo z zyczeniami z 190-ma proffirami. =
- = Szesto żołnierza (15. VIII) obchodziliśmy na wstół woli. Komendant obozu sfladał przed frontem zyczenia. =
- = 17. VIII. wyjeżdżali do Moskwy nasi generałowie -
- = Dn. 24. VIII. Komand. obozu w ośrodku cywilnych dogmatów odezwał nam abt o amnestji
- = Dn. 25. VIII - przejechał Dca Armii gen. Andros.

SP81

= Warty defacto warty unione, ale na proby ster-
nego obra nazwie przez porostaly.

Obor imunit nazie na:
Wojkowy Obor Polski.

= Dn. 30. III warty balnawickie ustaly. Za porost-
kiem wyhodzenia z obra do komendancyj czechaly
nare portawki.

= Wtredzial, dn. 31. III. na lace wybudowano
oltare i obyta sie picowna c. hna Isista

= Dnia 2. Wronia 1941z.

o godz. 10-ty, min 50
przebroczylimy beamg obra,
jui bez eskorty, jako ludcia
wolni.

[Signature]
mje.